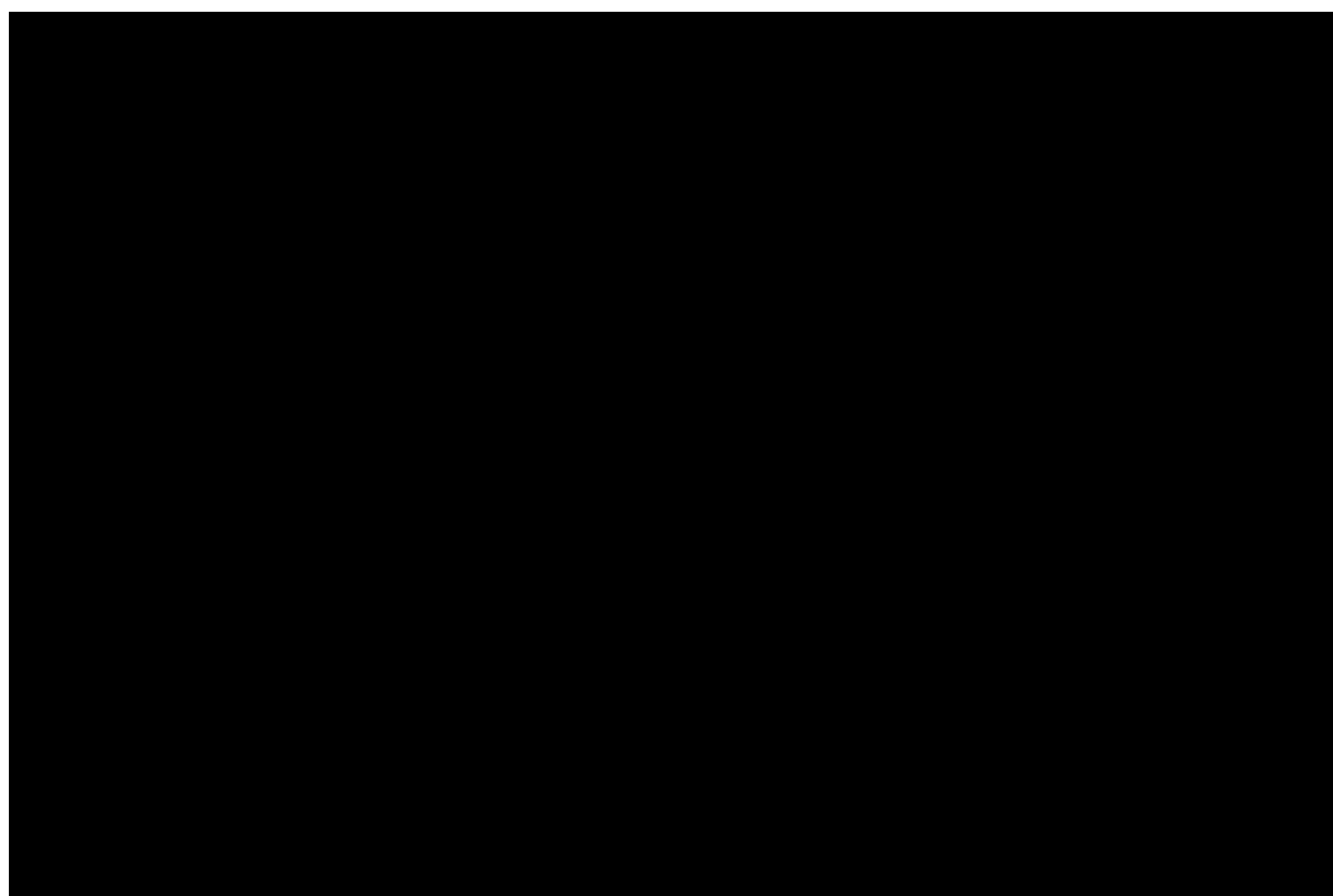


Prezes Zakładu Energetyki Ciepłej zapowiada, iż miejska spółka jest przygotowana na najbliższy sezon grzewczy. Na terenie obu miejskich ciepłowni spółka ma już zmagazynowane ponad 19 tysięcy ton mialu węglowego, a w grudniu ma pojawić się kolejna dostawa opału.

Zbliża się sezon grzewczy 2022/2023 – sezon, w którym do spalania powraca mial węglowy. Kryzys energetyczny spowodował zniesienie obowiązującego od dwóch lat zakazu sprzedaży i spalania mialu węglowego. Ta decyzja ma zapewnić bezpieczeństwo energetyczne Polaków. Mieszkańcy Starachowic mogą przygotowywać się do zimy w spokoju.



- Otrzymujemy zapytania od mieszkańców dotyczące zabezpieczenia mialu węglowego na najbliższy sezon grzewczy. Muszę wszystkich uspokoić. Na obu ciepłowniach miejskich już mamy obecnie ponad 19 tysięcy ton mialu węglowego, a więc tyle ile potrzebujemy na cały sezon grzewczy zimowy. Warto podkreślić, iż ta ilość zapewnia nam bezpieczeństwo również na ponad połowę sezonu letniego przyszłego roku, a to nie koniec naszych zapasów – zapewnia prezes Marcin Pocheć.

Prezes ZEC Marcin Pocheć zapowiada, iż w grudniu spodziewamy się jeszcze dwóch dostaw mialu. Będą to prawdopodobnie dwa „pociągi” – każdy po 2400 ton mialu węglowego.

- Będziemy mieli wówczas zapewniony praktycznie opał aż do kolejnego sezonu. Jest to niebywale istotne w obecnych czasach gdy słyszy się tak wiele o problemach z tym związanymi – dodaje prezes ZEC-u.

- Miał cieszył się dużą popularnością wśród właścicieli gospodarstw domowych i firm ciepłowniczych. To stosunkowo tani środek grzewczy o dobrej wartości opałowej, a możliwość mieszania go z węglem o grubszym uziarnieniu pozwala dodatkowo na podniesienie kaloryczności opału i zapewnienie optymalnego stosunku jakości do ceny – poinformowała Polska Grupa Górnicza w oficjalnym komunikacie dotyczącym zniesienia wspomnianego zakazu.

